

**Już w przyszłą niedzielę, zespół Romy podejmie na Stadio Olimpico Lecce. Wśród wielu piłkarzy, którzy przyjadą do Rzymu, znajdzie się bramkarz klubu z Apulli, Massimiliano Benassi. Zawodnik, który od dziecka kibicuje Romie jest zachwycony możliwością gry na Olimpico, o czym mówił na konferencji prasowej.**

- Następnym meczem zagramy przeciwko Romie, bardzo mocnej i ważnej drużynie. Czekałem 20 lat na grę na Stadio Olimpico przeciwko zespołowi, któremu od zawsze kibicuję. Zrobię wszystko co możliwe, aby Lecce mogło wygrać i zdobyć tak ważne punkty w walce o utrzymanie. Mecz przeciwko Cesenie był meczem charakteru. To szczęśliwa chwila nie tylko dla mnie, ale dla całego zespołu, gdyż w niedzielę w Cesenie pokazaliśmy w końcu determinację i zespołowość, zwłaszcza w obronie. To był ważny mecz, ale również trudny patrząc na typ boiska. Na murawie syntetycznej jest ciężko zatrzymywać rękawicami piłkę, gdyż staje się ona śliska. Mimo iż graliśmy w dziesiątkę, przez cały mecz byliśmy zjednoczeni. W końcu czujemy się bardziej bezpieczni. Cieszę się, że trener dał mi szansę gry w pierwszym składzie. Uwielbiam ciężką pracę, nie jest to dla mnie ważne tylko w dniu meczu, ale przez cały tydzień gdy angażuję się, aby jak najlepiej przygotować się do kolejnego spotkania. Cieszę się z szacunku, jakim darzy mnie trener Di Francesco, który zawsze mnie wspierał na boisku i poza nim. Od dziecka zawsze grałem jako bramkarz, pomimo mojego wzrostu i może z tego powodu byłem często wykluczony już na starcie. To zaszczyt i satysfakcja grać w Serie A dzięki Lecce.

Autor: abruzzo